

piisał generał Januszkiewicz: „Włosy mi stają na głowie na myśl, że z braku naboju i karabinów będziemy zmuszeni poddać się Wilhelmowi“. W sierpniu 1915 roku brakowało 12.000 karabinów maszynowych! W lipcu 1915 roku pisze Januszkiewicz: „Brusiłow będzie kapitulował dla braku amunicji, kazał opuścić Lwów“. W tym samym czasie donosi generał Iwanow: „W dwunastym korpusie siódmej dywizji mają razem 12.000 karabinów; 150.000 ludzi stoi bez broni. Brakuje mi pół miliona pocisków“. Januszkiewicz podaje, że, podczas walk o Lublin i Warszawę, bezbronni żołnierze na tyłach czekali na karabiny po zabitych i rannych, co paraliżowało każdą akcję zaczepną.

menda tłumaczyła brakiem amunicji, wywołały wprost osłupienie w francuskich kołach wojskowych.

Suchomlinow tłumaczył się w śledztwie, że sprawa amunicji należała do komitetu artyleryjskiego i do pomocnika ministra wojny, Poliwanowa; że on sam uznał normę 1000 pocisków na działo za byt niską i chciał ją podnieść do 1500; ale było to niemożliwe ze względów finansowych; że wreszcie, po bitwach przy jeziorach Mazurskich, zwrócił się o pomoc do przemysłu prywatnego, ale mało uzyskał.

Co do stosunków z agentami obcych mocarstw, akt oskarżenia stwierdza, że, jeszcze na dwa lata przed wojną, Suchomlinow udzielał podpułkownikowi żandarmów, Miasojedowi, rozmaitych wiadomości, które stanowiły tajemnicę wojskową. W tymże samym czasie porozumiewał się z poddanym austriackim, Altschillerem i jemu również powierzał bardzo ważne szczegóły rosyjskiej wojskowej organizacji. Zdradził przed nim mianowicie treść swoich raportów do cara, dotyczących obrony granic rosyjskiego państwa na wypadek wojny. Po wybuchu wojny, Suchomlinow zarządził na żądanie Miasojedowa przeniesienie tego szpiega do armii czynnej, pomimo ciężkich podejrzeń, jakie już wówczas na nim ciążyły. W sierpniu 1914, po wypowiedzeniu wojny, Suchomlinow wręczył dwóm ludziom, nie należącym do armii, Mikołajowi Goszkiewiczowi i Bazylemu Dumbadze, tajne dokumenty, dotyczące najważniejszych spraw wojskowych, jako to o sile zbrojnej Rosji, o planie mobilizacyjnym, o uzbrojeniu armii i t. p. Wszystkie te wiadomości wymienione osoby sprzedawały obcym mocarstwom.

Gdyby nawet Suchomlinow nie wiedział, że Miasojedow był agentem obcego mocarstwa, nie miał żadnej podstawy do powierzania tajemnic wojskowych obcemu poddanemu, jak Altschiller, lub ludziom zupełnie obcym, jak Goszkiewicz i Dumbadze. W stosunkach z Miasojedowem i Altschillerem pośredniczyła pani Suchomlinowa, która to czyniła w celach osobistego zysku.

Tragedyą Suchomlinowa jest jego małżeństwo. Jeszcze jako głównodowodzący kijowskim okręgiem wojskowym, jako pięćdziesięcioletni mężczyzna, zakochał się bez pamięci w żonie jednego z tamtejszych urzędników, kobiecie pięknej, strojnej i roz-



Dawny system rosyjski przed sądem: Były minister wojny W. Suchomlinow, przeciw któremu ogłoszono akt oskarżenia o zdradę stanu.

rzutnej. Ponieważ mąż nie godził się na rozwód, Suchomlinow, przy pomocy dwóch przekupionych lekarzy osadził go w domu obłąkanych. Był to w swoim czasie głośny w całej Rosji skandal. Ostatecznie rozwód przyszedł do skutku; prawie równocześnie Suchomlinow przeniósł się do Petersburga, najpierw jako pomocnik ministra, a niebawem, jako minister. Śledztwo wykazało, że, w chwili przybycia do stolicy, generał posiadał kapitał 50.000 rubli, a wszystkie jego dochody wynosiły 30.000 rubli rocznie; tymczasem wydawał najmniej 70.000 rubli, a przez czas swojego urzędowania, jako minister, złożył



Z Teatru Ludowego: Aniela Kolman.

Na te rozpaczliwe telegramy odpowiadał stale Suchomlinow tą samą formułką: że wydano odpowiednie zarządzenia. Nie dość na tem. Kiedy w końcu września 1914 roku francuski ambasador, Paleologue, zapytał Suchomlinowa na polecenie generała Joffre, czy armia rosyjska posiada dostateczne zapasy amunicji, minister odpowiedział, że pod tym względem niema żadnych obaw, gdyż wyrób amunicji tak powiększono, iż ilość pocisków wystarczy nawet na dłuższą metę. Wskutek tych uspakajających wyjaśnień, sztab francuski zaniechał dalszych zapytań. To też późniejsze klęski Rosjan, które główna ko-



Z Teatru Ludowego: Henryk Miller w „Róży Stambułu“.

w rozmaitych bankach 700.000 rubli. Zapytany, skąd uzyskał te sumy, odpowiedział, że z szczęśliwej gry na giełdzie, żadnych jednak dowodów nie umiał przytoczyć.

Proces, który odbędzie się niebawem, odsłoni niezawodnie przerażający obraz zepsucia i rozkładu dawnego systemu.

Z Teatru Ludowego.

Zmiany w Teatrze ludowym, wbrew obawom publiczności, sympatyzującej tak silnie ze sceną przy-



Legiony w Królestwie Polskim: Kurs instruktorski karabinów maszynowych w Ostrowie. W środku kierownik kursu por. Siczek. (C. B. W. N. K. N.)